Cena numeru 20 mk.

Nr. 112. Wilno, Sobota 17 września 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400. z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 400

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m. polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m.

WRZESIEŃ
17
Sobota.

Dziś — Św. Franciszka.
Jutro—Ireny M.
Wschód słońca—5 36
Zachód słońca —6 14

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Fircyk w zalotach".
„Powszechny" — „Alzacja"
„Nowości" — „Czyje dziecko".

KINA:

„Jutrzenka" — Podróż na zeppelinie.
„Polonja" — Tajemnica Królowej.
"Sztremer" — „Tajemniczy Dżems".
„Eden" — „Hr. Walewska".
„Helios"—„Anna Boleyn"

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).
Z dn. 15 września 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Norweskie .	—	—	—
Duńskie . . .	—	—	—
Rub. Cars. 500	215	190	205
„ „ 100	—	—	—
Berlin	42	40,75	41,50
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	42	40,75	37,20 37,25
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	4050	3950	4025
Szwajcarskie .	—	—	—
Czecho Słowac.	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	330	320	325
Dolar. St. Zjed.	4200	4080	4075 4175
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	200000	197000	197000
Dolary . . .	—	—	—
Liry Włoskie .	—	—	—
L. Z. W. B Z.	1450	1400	1400
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki New Jork	4150	4030	—
Czeki Londynu	16000	15000	15500
Ruble Łotew. .	840	760	—

Warszawa, 14-go września r.b. Na dzisiejszem zebraniu, naogół mało ożywionem, nastąpiła ponownie zwyżka kursów walut i dewiz zagranicznych. Dla akcji tendencja prawie bez zmiany: kursa trzymały się na poziomie wczorajszym. Pod koniec zebrania tendencja wzmocniła się. Listy zastawne ziemskie i miejskie w zaniedbaniu. Ruble bez obrotów.

Waluty: Belgja 308—300 (285); Berlin 40.50—39.75; Gdańsk 40.50—40; Londyn 16.300—16.000; Paryż 315 do 310; Wiedeń 330—322.25; marki niem. 40.40—40.15.

Giełda gdańska.

GDAŃSK. (Pat.) Dolary ameryk. 108.39—108.61, funty st. (przekaz telegr. na Londyn) 406.60—407.40, 100 mk. pol. 2.46 i pół—2.67 i pół, przekazy na Warszawę 2.55—2.56 i pół, przekazy na Poznań 2.48 i pół—2.58 i pół.

Giełda ryska.

RYGA, 15 IX. (E. E.) Giełda ryska z dnia 15 b. m. Funt sterling 1380, dolar 366.25, marka czesko-słowacka 4,43, ostrubel 6.80, niemiecka marka 3.45, fińska 4.65, estońska 0.60, polska 0.09.

Do Czytelników Wileńskich.

Z powodu strajku sprzedawców gazet—pism wileńskich polskich niema na mieście.

„Słowo Wileńskie" nabywać można w dowolnej ilości egzemplarzy w Administracji „Sł. Wil." przy ul. Mickiewicza pod № 4, II piętro.

Administracja.

Nota litewska

zgadza się na autonomję Wileńszczyzny

w ramach państwa Litewskiego.

GENEWA (Pat.). (Od specjalnego korespondenta). Nota litewska ogłoszona w „Journal Genewe" brzmi: Świadomy decydującego wpływu, jaki na stabilizację stosunków w Europie wschodniej wywrzeć winno utrwalenie polsko - litewskich stosunków, rząd uważa za obowiązek złożyć, w dowód szczerego pragnienia zgody i prawdziwego poświęcenia, wyrażenie zgody na maximum ustępstw dających się pogodzić z suwerennością Litwy. Dokument zawierający proponowane modyfikacje załączony. Przyjmujemy w głównych zarysach plan współdziałania pomiędzy Polską a Litwą w dziedzinie politycznej wojskowej i gospodarczej w formie ustalonej przez Hymansa i przyjętej przez Radę Ligi. W szczególności zgadzamy się na utworzenie wspólnej rady gospodarczej i ukonstytuowanie Wileńszczyzny autonomicznej w ramach państwa litewskiego z sejmem z jaknajobszerniejszemi pełnomocnictwami. Równocześnie podajemy myśl zagwarantowania przyszłego układu przez Ligę. Dokument dołączony zawiera rozbiór projektu, czyniąc zastrzeżenie, że w razie prowadzenia przez Polskę wojny, podczas której Litwa pozostałaby neutralną, Litwa uważałaby za kontrabandę wszelki tranzyt materjałów wojennych.

Hymans proponuje przyjęcie nowego projektu „en bloc".

Rezerwa delegacji polskiej.

GENEWA. (Pat.) (Specjalny korespondent donosi.) Nowy projekt Hymansa, odrzucony przez Polskę, został wręczony delegacjom z jednoczesnem oświadczeniem Hymansa, że delegacje odbędą posiedzenie w celu wypowiedzenia się co do sprawy projektu. Równocześnie zaproponował, aby przyjęły proponowany projekt en bloc bez dyskusji. Delegacja polska zajęła stanowisko rezerwy. Askenazy da wyraz osobistym zastrzeżeniom co do samego faktu, aby nowy projekt przyjmowany miał być en bloc. Hymans zwrócił się w poniedziałek do delegacji polskiej, prosząc o zakomunikowanie piśmienne, czy odpowiedź doręczona we wtorek wieczorem jest równoczesnem zawiadomieniem o przyjściu do porządku dziennego nad projektem nowym.

Na plenum Ligi.

GENEWA. (Pat.) Donoszą że wobec nowowytworzonej sytuacji sprawa wejdzie pod narady Ligi i nawet plenarnego zgromadzenia.

Walczmy z wyzyskiem!!!

Nowe opłaty rynkowe.

Uchwalona przez Radę Miejską w dniu 1 b. m. i zatwierdzona przez Departament Spraw Wewnętrznych, Taryfa opłat rynkowych przedstawia się następująco:

1) Konie, krowy, jałówki i wieprze po 100 mk.
2) Owce, kozy i cielęta po 50 mk.
3) Prosięta po 30 mk.
4) Koźlęta lub jagnięta po 10 mk.
5) Za postój bydła na targowisku stefańskim po 100 mk.
6) Kury, kaczki, gęsie, indyki i zające po 20 mk.
7) Kurczęta po 10. mk.
8) Ryba większa od puda 50 mk.
9) Ryba drobna 30 mk.
10) Za użycie miejskich wag od puda 5 mk.
11) Artykuły pierwszej potrzeby od wozu jednokonnego 60 mk.
12) Artykuły,- dwukonnego 100 mk.
13) Artykuły spożywcze od kosza 20 mk.
14) Kwiaty 20 mk.
15) Jedzenie gorące, ptactwo bite, obuwie stare, żelastwo, papierosy 30 mk.
16) Jaja w skrzynkach, śledzie (od beczki), mydło, skóry, towary łokciowe, czapki, galanterja, ogrodowizna, owoce i pieczywo 30 mk.
17) Ubranie, nowe i używane 50 mk.
18) Nabiał, napoje gazowe, jaja pieczywo od kosza 20 mk.
19) Pojedyńcze sztuki ubrania i bielizny 10 mk.
20) Gazety i papierosy (sprzedaż uliczna) miesięcznie 400 mk.
21) pucobuty miesięcznie 150 mk.

Obok kiosków sprzedaż gazet papierosów i t. p., jest wzbronioną.

Handel uliczny odbywać się może jedynie w miejscach wskazanych przez funkcjonarjuszy Magistratu, lub policji miejskiej.

Cena numeru 20 marek.

ZE ŚWIATA

Zniesienie sankcji.

LONDYN. (Polpress.) „Daily Chronicle" informuje że skasowanie sankcji gospodarczych ma nastąpić w połowie października. W każdym razie decyzja o tem zapadnie przed rozpoczęciem Konferencji Waszyngtońskiej, w której mają wziąć udział osobisty premjerzy angielski i francuski.

Podpisanie rosyjsko-norweskiej umowy handlowej.

MOSKWA. (Polpress.) „Izwiestja" donoszą, że 2-go września w Christjanji została podpisana handlowa umowa pomiędzy Rosją a Norwegją. Umowa jest analogiczną umowie z Anglją.

Z POLSKI.

Przyjazd poselstwa ukraińskiego.

WARSZAWA, (Polpress). Przyjazd do Warszawy poselstwa Sowieckiej Ukrainy spodziewany jest za 10—12 dni. Dla rozlokowania personelu poselstwa ma być zarekwirowany hotel „Wiktorja" przy ul. Jasnej.

MIGAWKI.

Nowość p. Cziczerina.

Rząd sowietów w osobie p. Cziczerina, obawiając się widocznie, by świat nie zwątpił w jego umiejętności dyplomatyczne, wystosował znowu notę do rządu polskiego. Notę tę z uwagi na jej treść możnaby zaliczyć do rzędu „jednej z wielu" podobnych, agitacyjnych, bolszewickich pisanin, jakie już otrzymaliśmy; gdyby nie pewne charakterystyczne jej cechy, na które zwrócić wypada uwagę.

Że głowy Federacyjnej Rosyjskiej Respubliki, wysilając cały swój tani spryt na rozwinięcie u nas swych organizacji szpiegowskich, tu i ówdzie wynajdą jakieś rzekome przeciw nim skierowane działania czy poczynania, to jest jeszcze zrozumiałe. Że robią zaraz „z igły widły" to także wobec metod ich nie dziwi nikogo. Natomiast daleko gorsze jest, że posuwają swą zuchwałość do tego stopnia, że podają wprost kłamliwe cyfry, jak ta o zmarłych u nas w przeciągu dwu lat jeńcach rosyjskich. To już wymaga jaknajbardziej kategorycznego zaprzeczenia i sprostowania na podstawie danych ścisłych, by raz na zawsze zamknąć usta bezczelnym szerzycielom fałszu.

W stopniowaniu swych metod w stosunku do nas, wprowadził jeszcze rząd bolszewicki pewną nowość, z którą liczyć się powinny nie tylko nasze sfery rządzące, ale także ogół myślących czytelników. Mianowicie p. Karachan, poseł sowiecki w Warszawie, równocześnie z wręczeniem ostatniej noty w M. S. Z. rozesłał ją w odpisie prasie polskiej. Ta uczynność i uprzejmość p. Karachana jest naturalnie łatwo zrozumiałym, celowym środkiem propagandy. Pomijając bowiem, że samo przesłanie noty dziennikom zmusza do pewnego stopnia nasz rząd do jej publikacji, to jeszcze jestto najlepszy sposób do oficjalnego rozsiewania u nas haseł, plotek i bajań komunistycznych. Poprostu zamiast wysiłać się na importowanie nam stosów swej bibuły, zamiast organizować tajne drukarnie i t. p. p. Cziczerin wyszle notę, a wszystkie pisma nasze ją przedrukują. Sposób tani i wygodny. Wkrótce co drugi dzień będziemy mieli taki dyplomatyczny kwiatek. Że za tydzień się tam coś sprostuje, choćby wszystko, to jednak coś zostanie.

I na to „coś" na tę jedną miljonową ich kłamstw, w którą u nas, zdezorjentowany dziś Polak uwierzy — liczą bolszewicy poważnie.

Na tem budują przyszłość dzisiejsi rosyjscy bankruci. *Wel.*

Przelewanie z próżnego w puste.

Depesze doniosły nam, iż p. Hymans wysunął nowy projekt rozstrzygnięcia konfliktu polsko-litewskiego. Projekt ten znacznie się różni od poprzedniego, jest mniej słuszny i objektywny. Jest on wogóle dla nas, ludności polskiej Wileńszczyzny nie do przyjęcia i nie będziemy dlatego specjalnie go omawiali. Chcemy jednak zaznaczyć i podkreślić, że ta „projektowa" wojna, względnie „układy" polsko-litewskie nie mają, naogół, żadnego sensu. Jak Litwa tak i Polska, wychodząc z zupełnie przeciwległych i nie dających się pogodzić założeń, nie są w stanie jednocześnie zgodzić się na jakiś projekt. Zawsze, albo jedna, albo druga strona będą miały objekcje i zastrzeżenia i, nic dziwnego, iż w takich warunkach, nie może być mowy o załatwieniu sporu polsko-litewskiego drogą bezpośrednich pertraktacji Polski z Litwą z pominięciem głosu samej zainteresowanej ziemi Wileńskiej. Przy takim stanie sprawy będzie to tylko przelewanie z próżnego w puste i konflikt polsko-litewski będzie się ciągnąć „ad calendas grecas".

Nowy projekt p. Hymansa bynajmniej nie wprowadza do życia naszego żadnych zmian, a nawet nie rokuje szybkiego załatwienia konfliktu. Przeciwnie, gmatwa całą sprawę jeszcze bardziej.

Zupełnie więc zrozumiałem jest, iż bez udziału bezpośredniego samej Wileńszczyzny, spór polsko-litewski nigdy załatwionym ostatecznie nie będzie, jedynem więc wyjściem, jedyną odpowiedzią na nowy projekt Hymansa może, powinien i musi być Sejm w Wilnie!

Czas, by władze nasze doszły w końcu do tego przekonania, gdyż, w przeciwnym wypadku, będą miały przeciwko sobie całą ludność ziemi Wileńskiej, której ta cała „tymczasowość" stoi jak kością w gardle.

Należy raz skończyć z przelewaniem z próżnego w puste. *ski.*

Spór o Wileńszczyznę.

Przesilenie gabinetowe powodem odroczenia.

Optymizm Hymansa.

PARYŻ (Polpres). 12-go września przed południem prof. Askenazy zawiadomił Hymansa, iż z powodu przesilenia gabinetowego w Warszawie prosi o odroczenie konferencji w sprawie zatargu o Wileńszczyznę. Hymans natychmiast zawiadomił o tem delegację litewską. Konferencja odbędzie się po otrzymaniu sprawozdania od Komisji Rzeczoznawców, która wyjechała do Warszawy i Wilna. Hymans zapatruje się na sprawę rozstrzygnięcia zatargu nieco optymistyczniej niż dotąd.

Ostateczna dymisja gabinetu Witosa.

List Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, (Pat.). Naczelnik Państwa wystosował list do prezydenta Witosa treści następującej: przychylając się do prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poręczam panu dalsze kierownictwo do chwili powołania nowego rządu.

Socjal-rewolucjoniści przeciwko Sowietom.

Tak twierdzi prasa moskiewska.

MOSKWA, (Polpr.). Prasa tutejsza z widocznem zdenerwowaniem informuje, że rosyjscy socjaliści-rewolucjoniści szykują się do nowego wystąpienia przeciwko rządowi moskiewskiemu. W tym celu, jak donoszą „Izwiestja", do Helsingforsu przyjechali Aleksiński i Czajkowski, a do Rygi — Zenzinow, Słonim Lebiedjew i inni wybitni członkowie partji socjalistów rewolucjonistów.

Francja-Niemcy.

Przedewszystkiem interes.

PARYŻ, (Polpress). Sześć największych banków francuskich nawiązało już stosunki z bankami niemieckimi. Również najpoważniejsze firmy handlowe rozpoczynają prowadzenie na szeroką skalę interesów z firmami niemieckiemi. Tak do niedawna utworzonego w Paryżu „Towarzystwa Handlu na Bliskim Wschodzie" weszło dwóch wybitnych kapitalistów niemieckich.

——

W poszukiwaniu pokoju.

— „Gazeta wieczorowa na jutro! Tylko co otrzymana! Bardzo ciekawy numer!"—wykrzykuje gazeciarz koło „Zakopianki". Publiczność się śpieszy, biegnie, ktoś kupuje gazetę. Zapada zmrok. — W „Zakopiance" orkiestra gra mazura. Idę z tem przyjemnem usposobieniem wewnętrznem, iż wszystko jest dobrze, tak, jak jest. Wtem w tłumie spostrzegam swego znajomego Z., idącego naprzeciwko mnie i starannie schodzącego przed każdą wymijaną osobą na bruk.

— Nie zauważając mnie, w głębokiem zamyśleniu pędzi dalej. Zatrzymuję go.

— „Dokąd pan tak lecisz? Tyle czasu z panem się nie widziałem! Pójdźmy sobie gdzie na kawkę, pogadamy".

— „Nie mam czasu! Ot, odprowadzi pan mnie kawałeczek, masz przecie czasu".

Idziemy razem. Okazuję się, iż mój znajomy idzie oglądać pokój, którego szuka już od trzech tygodni.

— „Dobrze, lecz dlaczegożeś pan nie wynajął pokoju na Zarzeczu pod adresem, który ja panu podałem"?

— „E, zostaw pan! Tam nie dla mnie. Mieszkają tam młoda wdówka z młodą córką; obiedwie na wydaniu, poszukują lokatora, któryby im był opiekunem zarazem; ze wszystkiego to widać. To pułapka, chcą złapać głupiego i ożenić go. Ślicznie za to dziękuję, już wolę zostać bez mieszkania!"

— „No, to udaj się pan"...

Wtem mój znajomy pozostawia mnie i biegnie na drugą stronę ulicy. Zaciekawiony przyczyną takiego zachowania się zdążam za nim i podchodzę do bramy, przed którą on stoi i coś uważnie czyta. Na bramie wisi kartka, czytam: „Mieszkań do wynajęcia niema".

Mój znajomy oburza się.

— „Panie, to są kpiny! Ja szukam pokoju, a ze mnie się śmieją, i wywieszają kartki z napisem, iż mieszkań niema. O ile niema, to niema, lecz poco kartka! Odnośnę wrażenie, jakgdybym chciał usiąść do tramwaju w Warszawie, na którym konduktor wywiesił tabliczkę „miejsc niema".

Namawiam go, by zaniechał na dziś poszukiwanie pokoju, zapraszam do siebie, lecz pan Z. uparł się na swojem.

— „Nie, panie, pójdę, zobaczę, co to za pokój tam, na Zwierzyńcu, jest do wynajęcia. Przecie już jesień...

Pożegnaliśmy się.

Poszedł prędko, nie zwracając na przechodniów uwagi, cały przeniknięty jedynie myślą o znalezieniu pokoju. *Nemo.*

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Komitet Obchodu 700 letniej rocznicy III Zakonu Franciszkańskiego uprasza wszystkie instytucje Katolickie i wszystkich ludzi dobrej woli o wzięcie udziału w Diecezjalnym Kongresie, który się rozpocznie w kościele Katedralnym Wileńskim w piątek 16 b. m. o g. 6 wiecz.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Programy kongresowe będą do nabycia przy Katedrze, Bernardynach i w Sali Miejskiej.

Program będzie służył jako karta wstępu do Sali Miejskiej, gdzie będą się odbywały plenarne zebrania kongresowe, akademje i t. d.

Prezes Komitetu
Ks. Infułat Michalkiewicz.

— **Posiedzenie.** Związku Lekarzy Polaków odbędzie się w piątek, 16 września, o g. 7 m. 30 wiecz., w lokalu „Towarzystwa Przyjaciół Nauk", ul. Lelewela 4.

Polska a Łotwa.

Komunikat poselstwa łotewskiego.

Z powodu oświadczenia złożonego przed kilku dniami przez Ministra Spraw Zagranicznych p. Skirmunta współpracownikowi P. A. T. o stosunkach polsko-łotewskich, Poselstwo Łotewskie w Warszawie, jako oficjalny wyraziciel poglądów swojego rządu w Polsce, komunikuje za pośrednictwem P. A. T. odpowiedź, którą podajemy w głównych ustępach:

Minister Spraw Zagranicznych p. Skirmunt konkretnie wskazuje na 3 objawy, któreby mogły zmusić Polskę do zupełnej zmiany kierunku swojej dotychczasowej polityki baltyckiej: szykanowanie mniejszości polskiej przez rząd łotewski, zbliżenia się łotewsko-litewskie i wywiad litewskich dziennikarzy u łotewskiego prezydenta ministrów Mejerowicza 27 sierpnia r. b. w Kownie.

Łotewska Rada Narodowa w grudniu 1919 r. uchwaliła ustawę zabezpieczającą mniejszościom narodowym, zamieszkałym na Łotwie, możność zachowania i rozwoju swojej kultury narodowej. Trzeba przyznać, że ustawa ta jest jedną z najwięcej tolerancyjnych. Rząd łotewski zawsze w sprawach mniejszości narodowych stosował się do powyższej ustawy. Zamykanie szkół zachodziło tylko w tych nielicznych wypadkach, kiedy one w swej działalności nie uważały za potrzebne stosować się do istniejących na Łotwie praw i przepisów administracyjnych, t. j. kiedy funkcjonowały bez odpowiedniego rejestrowania się u władz szkolnych, albowiem brakło w nich tych 30-u dzieci polskich, które dają prawo kierownikom szkoły żądać otwarcia takowej i przyjęcia do ogólnej sieci szkolnej. Obecny faktyczny stan szkół polskich na Łotwie jest taki, że nie mniej, niż jedna trzecia wszystkich dzieci narodowości polskiej na Łotwie uczy się w państwowych szkołach polskich, które są utrzymywane na koszt rządu łotewskiego. Oprócz wspomnianych, funkcjonują na Łotwie początkowe i średnie szkoły polskie prywatne.

Konfliktów, zachodzących pomiędzy polskimi działaczami kulturalnymi i łotewskiemi władzami administracyjnemi w Łatgalji, w żadnym razie nie należy tłumaczyć polonofobstwem „niewdzięcznych" Łotyszów. Łotwa nigdy nie zapomni cennego i wspaniałomyślnego poparcia armji polskiej i jej Naczelnego Wodza na polach bitwy w Łatgalji przeciwko wspólnemu wrogowi. Powyższe starcia należy tłumaczyć, jak to udowadnia faktyczna strona wypadków, działalnością tych polskich grup w Łatgalji, które niestety dotychczas są przekonane i energicznie rozpowszechniają to przekonanie, że Łatgalja należy do Łotwy tymczasowo, a więc armja polska nie pomagała oswobodzeniu Łatgalji dla Łotwy, lecz prędzej armja łotewska walczyła za oswobodzenie tej prowincji dla Polski.

Oświadczenie, jakoby rząd łotewski przeprowadzał reformę agrarną w stosunku do obywateli polskich „w sposób szczególnie złośliwy", nie odpowiada rzeczywistym tendencjom rządu łotewskiego, ponieważ rząd łotewski stara się zawsze względem obywateli ziemskich Polaków wykazać jaknajwiększą przychylność. Więc zrozumiałe rozgoryczenie obywateli ziemskich Polaków należy nie tyle tłomaczyć złą wolą rządu łotewskiego przy przeprowadzaniu w życie ustawy, ile duchem radykalnym.

Rząd i naród łotewski uważają za świętą i nietykalną zasadę samookreślenie narodów. Dlatego też dążenia pokrewnego narodu litewskiego do zabezpieczenia niepodległości państwowej znalazły na Łotwie zrozumiałe sympatje, które miały konkretny wyraz w uznaniu przez rząd łotewski Litwy de jure. Rząd łotewski ubolewa, że dotychczas jeszcze trwają nieporozumienia polsko-litewskie, które przeszkadzają i przewlekają zawarcie po między państwami baltyckiemi a Polską związku obronnego. Jednakże w samej sprawie zawikłanego sporu rząd łotewski kilkakrotnie deklarował jak rządowi warszawskiemu, tak i kowieńskiemu swoją zupełną neutralność. Za jedną z konsekwencji zasady neutralności rząd łotewski uważa wstrzymanie się od zawarcia konwencji obronnej z zainteresowanemi rządami, aż do ostatecznej likwidacji sporu. Dlatego też zbliżenie się łotewsko-litewskie ma charakter czysto gospodarczy i ma na celu przywrócenie wspólnemi siłami zniszczonego wojną dobrobytu ekonomicznego. Najlepszym wyrazem tego jest następujące oświadczenie prezydenta ministrów Mejerowicza 27 sierpnia r. b. przed litewskimi dziennikarzami: „Główną podstawą utworzenia trójzwiązku jest strona gospodarcza". Pewną polityczną koordynację z Litwą, która wyraża się w tendencjach wspólnego dopilnowania wykonania przez Rosję układu po kojowego, w żadnym razie nie należy uważać jako naruszenie przez Łotwę neutralności względem Polski; również rząd łotewski nie uważa za naruszenie swej neutralności względem Litwy podobnej politycznej koordynacji z Polską na niedawnej konferencji w Helsingforsie.

Co do wywiadu dziennikarzy litewskich u prezydenta ministrów Mejerowicza 27 sierpnia w Kownie, to przypuszczenia p. ministra Skirmunta zupełnie są uzasadnione, albowiem wywiad ten ukazał się w niektórych pismach zupełnie przekręcony. Jak wynika z otrzymanego z Legacji oficjalnego komunikatu, niema jak w formie, tak i w treści jego żadnej wskazówki na to, jakoby prezydent ministrów Mejerowicz oświadczył w Kownie, że „między Łotwą a Polską niema nic wspólnego".

Konstatują istniejące pomiędzy Polską, Finlandją a Estonją serdeczne stosunki, Minister Spraw Zagranicznych p. Skirmunt wskazuje na ukształtowanie się stosunków polsko-łotewskich w duchu wręcz przeciwnym. Legacja łotewska jednakże przypuszcza, że chwilowe naprężenie stosunków pomiędzy Polską a Łotwą należy tłomaczyć nie brakiem wzajemnego zaufania i zrozumienia wspólnych interesów lecz innemi, niż Estonji i Finlandji, geograficznemi i etnograficznemi warunkami Łotwy względem Polski. Ani Finlandja, ani Estonja nie mają wspólnych granic z Polską i z tego względu nie mogą być w tych państwach grupy, które dążyłyby do powiększenia terytorjum Polski kosztem tych państw wbrew woli rządu polskiego. W Finlandji i Estonji niema również rozgoryczonych obywateli ziemskich Polaków (ustawa agrarna w Estonji jest nie mniej radykalna, niż w Łotwie), którzy staraliby się tendencyjnie inspirować prasę i wywierać wpływ na sfery polityczne. Oprócz tego pomiędzy Estonją, Finlandją i Polską niema Litwy, z której przewlekłego sporu z Polską z powodzeniem korzystają żywioły zaniteresowane celem rozgoryczenia stosunków polsko-łotewskich.

Wobec tego, że ani w łotewskiej polityce zewnętrznej, ani w życiu wewnętrznem państwa nie utworzyły się nowe czynniki, któreby zmusiłyby Polskę do rewizji swojej dotychczasowej polityki baltyckiej. Legacja Łotewska ma nadzieję, że i nadal obydwa państwa stopniowo zbliżać się będą do coraz ściślejszego sojuszu.

Państwowy kredyt dla młynarzy.

„Młynarz Polski" donosi, że z miljardowego kredytu, przeznaczonego przez rząd dla instytucji o charakterze społecznym i handlowym na zakupno zboża, Związek Młynarzy Polskich uzyskał dla całej grupy młynarstwa na wszystkie trzy dzielnice kredyt w wysokości 950 miljonów marek, który na podstawie wspólnego porozumienia z organizacjami bratniemi innych dzielnic podzielony został następująco: Kongresówka 400 miljonów marek, Małopolska 300 miljonów marek, Wielkopolska 250 miljonów mk. Rozdział powierzono Związkowi Młynarzy Polskich. Kredyt jest krótkoterminowy, bo tylko na 3 miesiące i otrzymać go można za wekslem z drugim podpisem żyranta i banku jako poręczyciela. Z kredytu korzystają przedewszystkiem młyny o dziennej sprawności ponad dwa wagony. O otrzymaniu powyższego kredytu Związek rozesłał listy do członków, pomimo jednak, iż od rozesłania listów upłynęło już parę tygodni, zgłosiło się dotychczas do Związku o udzielenie kredytu tylko 4 młynarzy.

Mieszaniny warszawskie.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk."*).

Echa Zjazdu Katolickiego i zjazdu strażaków. Nowiny literackie i starożytności polityczne.

Ubiegły tydzień Warszawa przeżyła w niezwykłem podnieceniu, jeśli o podnieceniu może w dzisiejszych czasach być mowa.

Przyczyną tego — dwa liczne zjazdy: katolicki i straży ogniowych, oraz przesilenie w rządzie, które nareszcie (wyrażając się fachowo) „dojrzało". Na zjeździe katolickim, poraz nie wiem który, stwierdzono uroczyście wszem wobec i każdemu zosobna, że Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa (drżyjcie, Turcy!). Od tego kłopotliwego zaszczytu nie odczepimy się chyba nigdy; jednocześnie, według brzmienia Traktatu Wersalskiego, Polska ma być oazą mniejszości narodowych, przeważnie niechrześcijańskich. Ciekawe, jak to się jedno z drugiem pogodzi: na fundamencie katolicyzmu—raj sjonizmu, dziewiąty cud świata!

Na zjeździe zaś straży ogniowych kilku naszych dzielnych ognioburców, nadużywszy „wody ognistej" w jakiejś tawernie porąbało sobie głowy „tomahawkami", uprzednio zdjąwszy z głów skarbowe hełmy. Własność rządowa nie ucierpiała więc, własność prywatną t. j. czaszki ratowało Pogotowie. Wszyscy byli zadowoleni, z wyjątkiem Witosa, który postanowił podać się do dymisji. Ostatecznie te wypadki nie mają nic wspólnego ze sobą, ale tak się już złożyło.

Najrozumniej postąpiła Dyrekcja Teatru Wielkiego, gdzie właśnie miał się zacząć sezon jesienny. Więc, mając wzgląd widocznie na licznie przybyłych do Warszawy na Zjazd—proboszczów prowincjonalnych—Dyrekcja otworzyła sezon baletem „Pan Twardowski". Można widzieć w tem chęć odgadnięcia życzeń przybyszów, bowiem takich nóżek, jakie mają warszawskie baletnice, niema nigdzie, tembardziej na prowincji.

Okazja była więc świetna! Dyrekcji słusznie należą się słowa pochwały za subtelne wniknięcie w myśl pobożnych gości. Podobno inna baletnica, cudzoziemka, która w tym samym dniu produkowała swe point'y na estradzie Filharmonji, dostała ataku nerwowego. Jak łatwo się domyśleć, przyczyna—zazdrość i obawa konkurencji.

Z innych wypadków dnia zanotować należy „pocieszający fakt, iż były minister finansów, p. Wł. Grabski ukończył nareszcie krytykę budżetu Polski, drukowaną z górą miesiąc w „Kurjerze Warszawskim". Między innemi zarzutami, sformułowanemi przez p. Wł. Grabskiego szczególnie przygnębia zarzut, iż budżet opracowany w swoim czasie przez p. Grabskiego zawierał coś około 1000 stron, budżet p. Steczkowskiego — tylko połowę tej ilości. „Jest to więc krok wstecz"—twierdzi p. Grabski. Trudno polemizować z takim zarzutem. Miejmy nadzieję, iż przyszły minister skarbu zakarbuje to sobie i opracuje budżet na 2000 stron.

Na łamach zaś, które uwolniły się od tej krytyki, znów zaczął swój taniec św. Wita pan W. R. Po powrocie z urlopu, który mu snać poszedł na zdrowie, „Kartki ulotne" jego pióra są bardzo długie i bardzo często są drukowane. A szkodał Redakcja „Kur. Warsz." posiada w swem gronie kilku wybitnych publicystów, jak B. Lutomskiego, L. Bruna—czyż oni już się wypisali?

Skoro już mowa o p. W. R., mimowoli przychodzi na myśl pan Neuwert-Nowaczyński. Oklepana to już figura, wybacz więc, czytelniku, że jeszcze raz ją klapnę... Pan Neuwert w ostatnich czasach dokonał dwu niezwykłych prac: 1) wydał zbiór ankiet w kwestji żydowskiej p. t. „*Mocarstwo Anonimowe*". Na okładce dzieła, motto: „*Tolerancja, ale i dla prawdy*". Fałszywie to nieco brzmi, gdy pod słowem „prawda" widnieje podpis p. Neuwerta! 2) napisał dytyramb na cześć grupy poetyckiej „Skamander", która to grupa, oceniając znaczenie reklamy, chętnie wydrukowała plan ten w swym miesięczniku. Zaś rudowłosy dytyrambista rozhasał się na kilkunastu stronicach, rżąc wesoło „Skamandrytom", jako, że są jurni, zwinni, jak dębczaki, młodzi i że nie czuć od nich cebulą (sic!), choć posiadają w swem gronie 3% żydów. (Pp. Tuwim i Słonimski). Jednocześnie p. Neuwert kopnął efektownie swego kolegę i współwyznawcę z „Gazety Warszawskiej" p. St. Pieńkowskiego, który zwalczał ideologję „Skamandra". Dostało mu się też za to od p. Neuwerta, aż się krępuje powtarzać. Chwali p. Neuwert jednego ze „Skamandrytów", że ten nie bał się w swoim czasie wystąpić przeciw p. St. P. rękoczynnie, bijąc go w ucho. I wreszcie odsuwa się w nizkich ukłonach, wskazując ręką otwarte drzwi Panteonu Literatury Polskiej, zaprasza: „wchodźcie śmiało! My (t. j. Młoda Polska) ustępujemy wam miejsca". Ten zeszyt „Skamandra", mimo słonej ceny, ma duże powodzenie. Pomysłowi redaktorzy zacierają ręce, obmyślając zapewne nowy „kawał".

Gdy takie, bądź co bądź, wesołe sztuczki odgrywają się na widowni literackiej, widownia politykł naszej wewnętrznej zaciemnia się ponuro. Wszystko wróży, iż obecne przesilenie może mieć charakter przewlekły i ciężki. Po rozumienie stronnictw oprze się prawdopodobnie na gruncie skarbowości, ale cenę tego porozumienia zapłaci państwo, jak zwykle, jeśli groźny stan polityczny Polski nie otrzeźwi w porę przywódców partyjnych. Biorąc to pod uwagę, wszelkie pogłoski o rzekomych kandydaturach na to lub inne stanowisko w rządzie należy uważać za przedwczesne.

Zgiet.

Swiat Sportu.

Football.

Jak już donieśliśmy, zwyciężyła w niedzielę w matchu o mistrzostwo warszawska „Polonja", lwowską „Pogoń", w stosunku 1 : 0. W ten sposób Lwów, miasto, w którem zapoczątkowano polski „football" przechodzi w mistrzostwie na trzecie miejsce po Krakowie i Warszawie.

Mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

Rozegrane dotychczas 7 spotkań o mistrzostwo Polski pozwalają scharakteryzować drużyny biorące w nich udział, a nawet postawić szereg horoskopów na przyszłość.

Każdemu więc rzuca się w oczy przewaga „Cracovii" nad pozostałemi mistrzowskiemi drużynami okręgowemi. W trzech spotkaniach rozegranych przez drużynę „Cracovii" z „Pogonią" 2 : 0, „Ł. K. S." 7 : 1 i „Polonią" 3 : 0 zwyciężyła ona lekko swych przeciwników, przewyższając ich techniką, rutyną i treningiem. Tak samo przesądzone z góry jest zwycięstwo drużyny, z którą dotąd „Cracovia" jeszcze się nie zmierzyła. Jednem słowem „Cracovia" zupełnie zasłużenie zdobędzie bez wątpienia największą ilość punktów i tem samem tytuł Mistrzowskiej drużyny Rzplitej na rok 1921/22.

Najgroźniejsza, jak się zdawało, konkurentka drużyny krakowskiej, lwowska „Pogoń" zawiodła w mistrzostwach sromotnie. Znajdująca się do niedawna w doskonałej formie sportowej, po szeregu pięknych zwycięstw nad drużynami zagranicznemi, wskutek przetrenowania, opadła w swej klasie znacznie. Dowodem tego służy fakt przegrania matchy z drużynami takiemi jak „Makkabi" krakowska i „Warta", których normalnie za groźne „Pogoni" nie można było uważać. Potwierdza również opadnięcie „Pogoni" w formie ostatni wynik jej w matchu z „Ł. K. S." w Łodzi i ostatnio z Polonją we Lwowie.

To też do niedawna groźna konkurentka „Cracovii", obecnie nie utrzyma się „Pogoń" na drugiem miejscu w mistrzostwach. Rozstrzygnął o tem match z warszawską „Polonją".

Ta ostatnia natomiast podniosła się ostatnio w swej klasie, mimo wielu braków obciążających dziedzicznie tę drużynę. Należy do nich w pierwszej mierze zupełny brak graczy rezerwowych i niezmiernie nierówny poziom gry poszczególnych części drużyny i graczy. Jeśli więc może „Polonia" poszczycić się najlepszą może w Polsce parą obrońców i bramkarzem o tyle linje pomocy, jak i atak szwankuje mocno. Wskutek zaś braku graczy do wyjątku należy zaliczyć te matche, na których drużyna warszawska występuje w najlepszym swym składzie.

Poznańska „Warta" prezentuje się jako drużyna młoda, pełna jednak, ambicji, a posiadająca w swym składzie materjał na graczy pierwszorzędny. Jej bramkarz, obrońcy, jak również środkowa trójka napadu są groźnymi dla przeciwnika graczami, o czem najlepiej świadczy ostatnie jej zwycięstwo nad „Pogonią" 3 : 2.

Do nader niemiłych stron tej drużyny należy wprost horrendalne jej zachowywanie się jako gospodarzy względem drużyn przyjeżdżających na mistrzostwa, oraz nadzwyczaj szowinistyczne i ordynarne zachowywanie się podczas samej gry poszczególnych członków klubu oraz grupek publiczności, co bezwzględnie trzeba zwalić na karb polityki międzyklubowej „Warty".

O „Ł. K. S." z Łodzi da się najmniej powiedzieć, ze względu na nader krótką, po wznowieniu jego, działalność. Wiadomem jest jednak, że nie wyróżnia on się zupełnie z pośród kilku innych drużyn łódzkich, poziom zaś ich wszystkich należy obecnie zaliczyć do klasy B, nie zaś A, w której w skutek braku konkurencji obecnie się znalazły. Przyczyny obniżające do tego stopnia sport piłki nożnej w Łodzi, kiedy jak wiadomo przed wojną stał bodaj że najlepiej w Polsce, tkwią w tem, że w czasie zastoju ruchu sportowego w Łodzi najlepsi piłkarze łódzcy przenieśli się do drużyn warszawskich, których są chlubą i podporą. O ile więc w roku bieżącym wyniki mistrzostw są prawie że przesądzone, o tyle przy obecnym żywiołowym pochodzie piłki nożnej w Polsce mogą one zgotować wielu klubom szereg miłych i niemiłych niespodzianek. Poznań w pierwszej linji, potem zaś Łódź mogą pobić silniejsze od nich w roku bieżącym drużyny okręgu warszawskiego i lwowskiego we Lwowie zaś po szeregu lat porażek trzeba się liczyć bardzo ze zwycięstwem „Czarnych" nad podupadającą „Pogonią".

Wilno.

A. Z. S.—W. K. S. 5 : 0.

W związku z awanturami na tym matchu przesyła nam Wydział P. N. Centr. Związku następujące pismo pod tytułem „Komunikat":

Wydział Piłki Nożnej Centralnego Związku Polskich Towarzystw Sportowych w Wilnie, komunikuje, że gracz drużyny piłki nożnej W. K. S., Kubiak za spowodowanie zejścia z boiska tejże drużyny na zawodach w dniu 11 b. m. oraz niesforne zachowanie się względem sędziego, został zdyskwalifikowany na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 1 stycznia 1921 r.

(—) *Boimski*
prezes W. P. N.

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo Wilna.

Jutro, t. j. w sobotę o godz. 5-ej po południu, odbędą się zawody sportowe w piłkę nożną, K. S. „Wilja", — „W. K. S.". Ze względu na to, że gra ta w rozgrywkach o mistrzostwo Wilna mieć będzie nie małe znaczenie, należy spodziewać się silnych emocji sportowych.

Lekka atletyka.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

W. O. Z. L. A. organizuje na połowę października r. b. wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie. O ile dopiszą zawodnicy zagraniczni i zawody te dojdą do skutku, będzie to największem bodaj świętem sportowem w roku b. w Polsce.

Amerykańsko-angielski match uniwersytecki.

W Ameryce rozegrano przed tygodniem niezmiernie interesujące zawody lekkoatletyczne między uniwersytetami amerykańskimi Harvard i Yale a angielskimi Cambridge i Oxford. Przewaga znaczna była po stronie Amerykan, którzy zwyciężyli Anglików w stosunku 8 : 2.

Rezultaty szczegółowe były następujące:

Bieg 100 yardów 91, 5 m.: 1. Gourdin (Harward). Czas—10, 2 s.

Rzut młotem: 1. Brown (Harward)—159 stóp, 3,75 cali (około 56 m.).

Bieg ćwierć mili (402):
1. Rudal (Oksford) 49 s.

Bieg 120 yardów (110 m.) z płotkami:
1. Krogness (Harward)—15,2 s.

Bieg na milę (1609 m.)
1. Stallard (Cambridge)—4 m. 20,4 s.

Skok wzwyż:
1. Langdon (Yale) — 6 stóp 3 cale (przeszło 1,90 m.).

Bieg na 2 mile (3218 m.)
1. Douglas (Yale)—9 m. 30,4 s.

Bieg półmili (804 m.)
1. Camp. bell (Yale) m. 55 s.

Bieg okrężny w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę miał miejsce w Sosnowcu bieg okrężny zorganizowany na wzór warszawskiego biegu „Kurjera Polskiego". Do zawodów stanęło 19-tu współzawodników. Tor biegu obejmował razem około 4600 mtr. Pierwszy przebył ten dystans E. Kajetański (k. s. „Zawiercie") w dobrym czasie 15 min. 1 sek.

Olimpjada akademicka

w Warszawie ma się rozpocząć pod koniec bieżącego miesiąca.

Lotnictwo.

Katastrofa między Paryżem a Pragą.

Jak doniosły w tych dniach telegramy, samolot, należący do kompanji francusko-rumuńskiej, utrzymujący komunikację pocztową pomiędzy Paryżem a Pragą, uległ fatalnej katastrofie około Bourget. Obecnie w pismach paryskich znajdujemy dalsze szczegóły tego wypadku, którego powodem było nagłe skręcenie aparatu w celu uniknięcia spotkania z innym samolotem, który równocześnie odbił od ziemi. Aparat znajdował się na wysokości 80 metrów i nie mógł z odpowiednią szybkością skręcić w bok.

Poza pilotem poniosło śmierć jeszcze kilku pasażerów.

Katastrofa miała miejsce o godz. 6 i pół popoł. Aparat posiadał czteroosobowy „Limousine" typu Potez i kierowany był przez 28-letniego pilota Brosse z Paryża, który zmarł podczas przenoszenia go do szpitala garnizonowego w Bourget. Pozatem znajdowali się w Limousinie dwaj strasburczycy Kern i Martel oraz małżeństwo Raymond z St. Germain-en Laye odbywające podróż poślubną. Na pokładzie znajdowało się pozatem 156 klgr. pakunków i worek z listami.

Kolarstwo.

Mistrzostwo Polski—Szymczyk mistrzem.

Drugi z kolei dzień międzynarodowych wyścigów kolarskich przyniósł szereg zwycięstw jeźdźcom zagranicznym, jakkolwiek nasi kolarze naogół w klasie im bynajmniej nie ustępują. Z pośród gości bezsprzecznie najlepszym jeźdźcem jest arab Ali Neffati, lubo groźnym jego konkurentem jest Raffaitin. Pozostałych, 3 ch ustępuje wiele dwum wymienionym szczególniej w krótkim finishu. To też stoją oni na poziomie dobrej warszawskiej II ej klasy.

Z biegów do najciekawszych należał wyścig o „Mistrzostwo Rzplitej Polskiej". Stanęło do jego finału z 28 zawodników 3 ch z których pierwszy minął celownik Szymczyk, bijąc II Langego i III Jabrzemskiego. Zarzucony kwiatami wśród niemilknących długo oklasków, został ten pierwszy w Rzeczpospolitej mistrz kolarski udekorowany czerwoną koszulką z białym orłem.

Wyniki innych ciekawszych biegów były następujące: Wyścig główny: I Ali Neffati, II Grochowski, III Lange.

Wyścig Premjowy: I Raffaitin, II Stankiewicz.

Wyścig na tandemach: I Morin—Raffaitin, II Jabrzemski—Gędziorowski.

Wyścig parami: I Ali Neffati — Raffatin, II Szymczyk—Lange.

Wyścig 10,000 klm.: I Stankiewicz, II Duma, III Renoux.

P. Franciszek Szymczyk, obecny Mistrz Państwa Polskiego w kolarstwie (torowem), jest młodym inżynierem-chemikiem asystentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy. Urodzony 1890 r. średnią szkołę ukończył w Kongresówce, poczem wyższe studja odbył na uniwersytecie w Liege.

Tam też rozpoczął pierwsze kroki w kolarstwie, poczem już w Warszawie powiększył grono jeźdźców stołecznych. Zaliczony początkowo do grupy drugoklasowej, przed samą już wojną zwycięstwami nad pierwszoklasowymi jeźdźcami (Tkaczyk, Kłopotowski) wywołał niemałą sensację. Po wojnie zaś już w niepodległej Polsce — wysunął się na czoło polskiego kolarstwa, oczywiście amatorskiego.

Wioślarstwo.

Regaty warszawskie.

Bieg pierwszy (2 ze sternikiem) wygrało War. Tow. Wiośl., drugi (4 klepkowe) Włocławskie Tow. Wiośl., którego jazda miała walory sportowe, trzeci (4-ki wyścigowe) War. Tow. Wiośl., czwarty (jedynki wyśc. dla juniorów) Raszewski (Praga), piąty (4 ki odkryte dla młodzieży) łódź pod sterem Golańskiego, bieg szósty (4 ki dla nowicjusz.) „Koło wiośl. warszawskich", bieg siódmy (czwórek) War. Tow. Wiośl., bieg ósmy (szóstek) War. Tow. W., bieg dziewiąty (4-ki odkr.) łódź pod sterem Araszewskiego bieg dziesiąty (jedynek) W. T. Wiośl. (p. S. Wróbel).

Rozmaitości sportowe.

W biegu pań urządzonym ostatnio w Wiedniu na dystansie 5 klm. pierwsza do mety przybyła p. Sznalek we wcale dobrym czasie 8 m. 6 sek. II p. Kimel w 8 m. 58,5 sek.

Tureccy piłkarze Klubu Galata Serai Fuss ballclub rozegrają w d. 8 i 11 września w Wiedniu mecze przeciw Wacowi i Hakoak.

Branderburski związek piłki nożnej liczy 120 drużyn, z czego 519 drużyn szkolnych i junjorów. Drużyny te należą do 304 klubów, liczących 39000 członków.

Włoska drużyna Ganewa Cricket and Football Club Genewa we wrześniu wyjeżdża na turnéa do Niemiec.

Węgierski B. T. C. odwołał swój przyjazd na matche do Krakowa, z powodu wyznaczenia przez związek na te dni rozgrywek o mistrzostwo.

Budapesztański M. T. K. odłożył spotkanie z „Cracovią" z października na listopad. 2-go października spotka się M. T. K. w Wiedniu z Rapidem, mistrzowską drużyną Austrji.

* * *

W rubryce o football'u podajemy słuszne uwagi „Kurjera Polskiego", o stanie mistrzostw, w przeważnej części przedrukowane przez „Gazetę Wileńską" i podpisane tamże wileńskim pseudonimem „Stary goalcepear".

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Konflikt Austro-Węgierski.

Pesymizm w Wiedniu.

Wybuch patrjotyzmu w Budapeszcie.

Węgry szykowały się 2 lata.

WIEDEŃ. (Polpress). Podczas dnia wczorajszego i nocy ubiegłej żadnych poważniejszych wypadków na pograniczu austro-węgierskiem nie było. Ze strony Budapesztu nadchodzą jednak stale nowe oddziały wojska, niemiecka ludność terenów zagrożonych porzuca wszystko i ucieka, gdyż obawia się, że dojdzie do poważnych walk.

WIEDEŃ. (Polpress). W kołach politycznych zapatrują się na sytuację dosyć pesymistycznie. Uważają, że Wielka Ententa nie posiada sił realnych dla poskromienia Węgrów. Wydanie mandatu Włochom jest rzeczą ze względu na Jugosławję połączoną politycznie wojskowo z Rumunją i Czechosłowacją bardzo niebezpieczną. Prędzej można mówić o Entencie Małej. Jednak tu powstaje pytanie, czy ona da sobie radę? Nie trzeba zapominać, że Węgry szykowały się do obecnego napadu blizko dwa laty.

LONDYN. (Polpress). Korespondent „Morn. Post" donosi z Budapesztu, że stolica węgierska jest ogarnięta wybuchem patrjotyzmu. Dużo przedstawicieli inteligencji ukazuje się na ulicach w strojach narodowych. Starzy weterani wojskowi żądają przyjęcia ich do armji i wysłania na front. Utworzyło się kilka komitetów, które rozpoczęły zbieranie ofiar na powstańców. Militarna siła obecnych Węgier jest poważna.

—s—

Pertraktacje węgiersko-austrjackie.

Wyjaśnienie rządu węgierskiego.

WIEDEŃ, (Polpress). W dniu wczorajszym rozpoczęły się pertraktacje bezpośrednio pomiędzy przedstawicielami władzy przygranicznej austrjackiej i węgierskiej. W rezultacie węgierskie oddziały powstańcze opuściły kilka zajętych przemocą wsi.

LONDYN, (Polpress). Korespondent Reutera donosi, że rząd węgierski nadesłał do Rady Ligi Narodów obszerne wyjaśnienie w sprawie zajść na pograniczu austrjackiem. Rząd Budapeszteński udowadnia, iż nie tylko nie popiera akcji powstańczej, lecz przeciwnie, wydał i przeprowadza szereg zarządzeń, skierowanych przeciwko powstańcom. Wyjaśnienie, jak twierdzi korespondent, zrobiło na członków Rady Ligi Narodów bardzo dodatnie wrażenie.

Wojna grecko-turecka.

Wszystkie rezerwy na front.

Turkom brak amunicji. Propozycja rokowań.

BUKARESZT, (Polpress). Z Konstantynopola donoszą: naczelne dowództwo greckie usiłuje doprowadzić walkę do decydujących wyników jeszcze przed nastąpieniem perjodu deszczów jesiennych. W tym celu wszystkie rezerwy zostały wysłane na front. Walki zaczynają przybierać więcej zacięty charakter. Tak podczas walki 10-go września w okolicach Kyrby-kiej straty z obydwóch stron wyniosły do dwóch tysięcy ludzi. Turcy powoli cofają się. Z zeznań jeńców tureckich wynika, że u kiemalistów daje się odczuwać brak amunicji, podobno połowa armat niema pocisków.

BUKARESZT, (Polpress). „Bosfor" dowiaduje się, że komisarze państw koalicyjnych w Konstantynopolu wysłali do Kiemala-baszy pismo z propozycją rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rokowania miałyby się odbyć w Konstantynopolu.

Niewyraźna sytuacja.

BUKARESZT. (Polpress). Wojenny korespondent „Bosforu" donosi z frontu, że sytuacja na rzece Sakarja jest niewyraźną. W pierwszych dniach września dowództwo greckie rzuciło do walki znaczne rezerwy i rozpoczęło ofenzywę. Centrum i prawe skrzydło tureckie zaczęły się cofać. Dn. 6 września sytuacja dla Turków była bardzo poważna, droga do Angory stała faktycznie otworem. Jednak rezerwy greckie były już zużyte. Jedynie oddział jazdy tureckiej zrobił głęboki rajd w kierunku Angory, co dało powód do pogłosek, że Angora została zajętą. 8 września turcy rozpoczęli kontr-ofenzywę, która rozwija się powoli, jednak pomyślnie. W Smyrnie rozeszła się pogłoska, że dowództwo greckie zażądało od rządu Ateńskiego natychmiastowego nadesłania znacznych posiłków.

Rosja wobec Francji.

RYGA, (Polpress). Z Moskwy donoszą: impertynencka odmowna odpowiedź Cziczerina na notę prezesa Międzynarodowego Komitetu Pomocy Noulensa jest jedynie wynikiem polityki Sowietów względem Francji. Odpowiedź ta była omawiana na ogólnem zebraniu Rady Komisarzy Ludowych. Część komisarzy zaprotestowała przeciwko kategoryczności i tonowi odpowiedzi, uważając pomoc Komitetu Międzynarodowego za niezbędną. Większość jednak postanowiła zrezygnować z tej pomocy poto tylko, ażeby „ośmieszyć wobec całego świata dyplomację francuską". Ostatecznie decyzja została przyjęta dosyć zgodnie po oświadczeniu komisarza aprowizacji, że pomoc amerykańska pozwoli uniknąć na razie katastrofy.

Wynurzenia p. Mejerowicza.

Utworzenie związku państw baltyckich staje się niemożliwem.

Postulaty trójprzymierza.

Opinja p. Mejerowicza o konferencji w Warszawie.

RYGA, (Dep. wł. Sł. Wil.). W czasie pobytu ministra spraw zagranicznych Mejerowicza w Kownie (27-go sierpnia b. r.) przyjęci zostali przez niego przedstawiciele prasy, którym oświadczył: Wprowadzeniu w życie Związku czterech państw Nadbaltyckich z Polską stanął na przeszkodzie polsko-litewski zatarg i różnica poglądów Państw Baltyckich, wobec czego utworzenie związku w ramach obszernie zakreślonego programu staje się niemożliwem, dlatego obecnie i mówić o nim nie można.

Na odbytych zebraniach kierowników łotewskiej, litewskiej i estońskiej polityki były postawione postulaty realne trójprzymierza, co obecnie w przyśpieszonem tempie wprowadza się w życie. Główne postulaty są następujące: zawarcie umowy ekonomicznej i umowy o politycznej kordynacji. W tych postulatach zawarte jest wszystko, na podstawie czego opracowują się konkretne umowy. Na odbytej niedawno w Rewlu konferencji Ministrów trójprzymierza były poruszane kwestje anulowania granic celnych i ujednostajnienia systemu walutowego.

W początkach września odbędzie się w Rydze obszerna ekonomiczna konferencja, na której będą uczęstniczyć ekonomiści Trójprzymierza. Za podstawę przyjęto sprawy gospodarcze, jako mające główne znaczenie przy utworzeniu Trójprzymierza. Od tego zależną jest cała polityka „Bałtu".

O przyszłej konferencji w Warszawie p. Mejerowicz wypowiedział się, iż dopóki nie rozwiązanym jest konflikt litewsko-polski, konferencja powyższa nic dać nie może. Nawet zjazd jej w pełnym składzie nie przyniesie konkretnych rezultatów.

Z Ligi Narodów.

Procedura wyboru sędziów.

GENEWA. (Pat.). (Od specjalnego korespondenta). Według przepisów procedura wyborów jedenastu sędziów trybunału sprawiedliwości jest następująca: Sędziowie wybierani zarówno przez Zgromadzenia jak i Radę Ligi są osobno. Za wybranych uważani są kandydaci uzyskujący większość absolutną na Zgromadzeniu i na Radzie. W wypadku niezdecydowanym może być utworzona komisja mięszana celem dokonania ostatecznych wyborów. Przy pierwszem głosowaniu na Zgromadzeniu uzyskały większość głosów Weiss—Francja, Japonja, Finlandja, Anglja; Bustanente Kuba Barbosa; Brazylja; Alarez-Chili-Altamira—Hiszpanja; Anzillotti—Włochy. W drugiem głosowaniu Moore—Ameryki. Dalsze wybory odłożono do popołudnia. Dwaj z ostatnich wymienionych Alarez oraz Bustamento nie zostali wybrani przez Radę Ligi.

Wrzenie w Bawarji trwa.

Winnym wyłącznie Rząd Rzeszy.

Parlament bawarski przeciwko Rządowi Rzeszy.

Odezwa Centralnego Komitetu związków zawodowych.

BERLIN, (Polpr.). Ostatnie urzędowe doniesienia z Bawarji stwierdzają znaczne naprężenie sytuacji politycznej. Stosunek pomiędzy sejmem a rządem Kahra pogorszył się o tyle, że przesilenie rządowe może nastąpić lada chwila. Centralny Komitet zawodowych związków robotniczych wydał w niedzielę odezwę, w której nawołuje do strajku generalnego w razie, jeżeli rząd w przeciągu 3-ch dni nie odwoła stanu oblężenia. Wczoraj rozrzucono w wielu punktach Monachjum proklamację, grożącą członkom rządu terrorem, o ile aresztowany przez władze policyjne niezawisły socjalista, poseł Fischer, nie zostanie natychmiast zwolniony.

Deputowany Held oświadczył w komisji mieszanej parlamentu bawarskiego, że winę za wywołany konflikt ponosi wyłącznie Rząd Rzeszy.

Wszystkie frakcje parlamentu bawarskiego wypowiedziały się przeciw propozycjom rządu Rzeszy i postanowiły je odrzucić, żądając jednocześnie nowych propozycji w celu zlikwidowania konfliktu.

—s—

Clemenceau działa.

PARYŻ, (Polpress). „Echo de Paris" dowiaduje się, że mowa, którą Clemenceau wygłosi podczas najbliższej sesji parlamentu, ma być ostrą krytykę polityki Brianda w stosunku do Anglji. „Pet. Par." donosi, że Clemenceau zakupił większość akcji jednego z najpoczytniejszych paryskich dzienników.

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** „Oj mężczyźni, mężczyźni" — wesoła krotochwila K. Zalewskiego powtórzona dzisiaj będzie po raz 3-ci. W opracowaniu dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Snieg", który w najbliższy czwartek wejdzie na repertuar naszej sceny. Jednocześnie odbywają się pełne próby z dramatu Rostanda „Orlę".

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Teatr Powszechny daje dzisiaj po raz 4 ty „Alzację", sztukę G. Leroux i L. Camille'a z udziałem pp.: Bortnowskiej, Jastrzębcówny, Kalitowicz, Leśniewskiej, Bolkowskiego, Janeckiego, Jarczewskiego, Nawdara, Petera, Zonnera, Żelskiego i innych w głównych postaciach.

Monarchiści w Niemczech.

Posiadają w dyspozycji setki miljonów.

PARYŻ, (Polpress). Berliński korespondent tutejszego wydania „Chic. Trib." donosi, że działalność niemieckich monarchistów nie tylko nie ustała, lecz przeciwnie z każdym dniem się zwiększa. Monarchiści dysponują środkami materjalnemi, które trzeba liczyć na setki miljonów marek niemieckich. Centralną siedzibą monarchistów jest niewielkie miasto w pobliżu holenderskiej granicy; nazwa miasta jest utrzymywana w ścisłej tajemnicy. Szerzy się pogłoska, że za parę miesięcy monarchiści rozpoczną występować aktywniej niż dotąd.

——

Z MIASTA.

— **Związek b. Legjonistów.** Celem zamierzonego zorganizowania Związku byłych legjonistów, proszeni są wszyscy uczestnicy walk w L. P. z lat 1914—1918, o zgłoszenie się do Kol. Kamińskiego Władysława w lokalu T-wa Straży Kresowej (ul. Mickiewicza 19) codziennie od godz. 12—1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Wydział Prasowy i Wyznań T. K. R.** podaje do wiadomości osób i instytucji zainteresowanych, że teksty, składane mu do aprobaty na zasadzie odnośnych przepisów (rozporządzenie Nr. 6 T. K. R. dotyczące cenzury policyjnej „Dziennik Urzęd." Nr. 3 z 26.XI 1920 tudzież Dekret Nr. 80 ogł. w „Dzienniku Urzęd." Nr. 6—16), o ile nie są drukami, powinny być pisane na maszynie. Żadne rękopisy uwzględniane nie będą.

— **Zawiadomienie.** Kasa Departamentu Oświaty powiadamia p.p. Lekarzy szkolnych m. Wilna, że pobory za m. wrzesień i zaległe będą wypłacane w tygodniu bieżącym.

— **Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim** z dnia 11 września dała następujący wynik:

Ogólny dochód	173.611 mk.
Wydatki . .	43.349 „
Saldo . .	130.262 mk.

Czysty zysk użyto na sekcję oświatową i współdzielczą Wileńsk. płk. strzelców.

Przy niniejszem załączamy serdeczne podziękowanie pp. Wacławostwu Domejkom za hojny dar 1.100 mk. i firmom, które bezinteresownie zasiliły loterję w fanty: Księgarni Stow. Naucz. Polskiego, cukierni Rudnickiego, Bukowskiemu, Borkowskiemu, K. Sztrallowi, Moczulakowi, Bohuszewiczowej, Rodziewiczowi i piekarni Wieliczko i Wieromiejowej za rabat w towarach.

Zarząd Opieki nad Wil. płk. Strzel.

——

— **Wykłady w Wileńskiej Szkole Dramatycznej,** założonej przez Kom. Międzyzw. Kult.-Art.,— już się rozpoczęły dn. 9.IX r. b. Wstąpiło na kurs I-y 30 arbiturjentów. W semestrze bieżącym i następnym będą wykładane nast. przedmioty: (teoretyczne i praktyczne)—hist. polski, hist. teatru i dramatu polskiego, oraz komedji francuskiej, język polski, teorja dykcji, deklamacja, tańce, śpiew. Otwartą jest również przy szkole klasa operowa i niebawem zacznie funkcjować specjalna klasa tańca solowego i gimn. rytmicznej. Do wykładów zostali zaproszeni artyści dramatyczni i pedagodzy—dobrze znani wśród sfer teatralnych: pof. W Nowakowski, (dekl dykcja prf. Neromski, (sztuka czytania, dykcja), pof. Leśniewski (gra sceniczna), pof. H. Cepnik (lit. dram. francuska), pof. I. Czaplicka (teorja dykcji, postawienie głosu), pof. A. W. Miller (hist. polski, polska lit. dramatyczna). Dyrektorem Szkoły został znany krytyk teatralno-muzyczny, dramatopisarz pof. A. W. Miller.

Przy szkole zostały otwarte z ramienia Kom. Międzow. Kl. Art. „Kursy dla instruktorów scen ludowych". Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od 7—8 wiecz. (ul. Mickiewicza 33).

Wobec piśmiennych zgłaszań się z prowincji osób, zamierzających po powrocie do Wilna wstąpić do szkoły, dyrekcja uczelni zdecydowała przyjmować zapisy abiturjentów do końca września.

— **Nowe Stronnictwo Ludowe w Wilnie.** W dniu 8 września b. r. odbył się w Wilnie zjazd grona działaczy ludowych z ziemi Wileńskiej. Między innemi wzięli udział w zjeździe p. p. R. Wenckowicz, B. Wędziagolski, Rozen-Macutkiewicz, Kowalski, Pietkiewicz, W. Staniewicz i wielu innych.

Referat o sprawie Wileńskiej w związku z ogólną sytuacją polityczną wygłosił zaproszony na zjazd poseł Sejmu Ustawodawczego w Warszawie p. Erdman.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zawiązać autonomiczną grupę Wileńską Polskiego Stronnictwa Ludowego, z tem zastrzeżeniem, że sprawy dotyczące Ziemi Wileńskiej oraz taktyki stronnictwa na tym terenie będą rozstrzygane w porozumieniu oraz za zgodą Grupy Wileńskiej Stronnictwa.

Został wybrany zarząd z 10 osób, który wyłonił prezydjum w składzie: pp. W. Staniewicza, R. Wenckowicza, Macutkiewicza, Kowalskiego i Aleksandrowicza.

Przyjęto szereg uchwał, dotyczących programu i taktyki grupy Wileńskiej P. S. L. Między innemi uchwalono następującą formułę polityczną:

Scisłą Federację Polski z Litwą o ustroju Kantonalnym, gwarantującym polskość Ziemi Wileńskiej uważamy za ideał polityczny, najbardziej odpowiadający tradycjom historycznym oraz najżywotniejszym interesom Państwa Polskiego, jednakowoż ze względu na nieprzejednane stanowisko kierowniczych sfer narodu litewskiego i niemożliwość dojścia z ich winy do porozumienia, uważamy w danej chwili program federacyjny za nierealny i dążyć będziemy z całą stanowczością do natychmiastowego zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Państwem Polskim z zachowaniem jaknajdalej idącej autonomji wojewódzkiej pod względem administracyjnym, gospodarczym i kulturalnym.

Zastrzegamy sobie prawo powrotu do programu federacyjnego, o ile przeszkody, które dzisiaj uniemożliwiają go, zostaną usunięte.

Z narodem litewskim, chcemy żyć w zgodzie i przyjaźni, jednak swego nie damy i bronić będziemy Wilna i Ziemi Wil. od wszelkich zakusów do ostatniej kropli krwi.

W stosunku do innych narodowości Ziemię Wileńską zamieszkujących, o ile stoją one na stanowisku Państwowości Polskiej, kierować się będziemy poszanowaniem ich praw i jaknajdalej idącą życzliwością do ich rozwoju kulturalnego, zgodnie z duchem i tradycjami państwowości i kultury Polskiej.

— **Białoruski wieczór.** W nadchodzącą sobotę, 17 września, odbędzie się Białoruski wieczór w lokalu przy ul. Biskupiej Nr. 12. Odegrane będą dwie wesołe komedyjki: „Ja pamior" i „Konszachty", potem urozmaicony dział koncertowy. Na zakończenie tańce do 4 g. rano.

— **Na skutek prośby Kasy Chorych** Magistrat m. Wilna zgodził się na korzystanie z lokalu i inwentarza ambulatorjum miejskiego przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 5 i polecił Szefowi Sekcji Zdrowia zawrzeć z Kasą Chorych odpowiednią umowę.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Aleksander Kleczkowski. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.